

# Biskup, Marian

---

## Przesłanki zjednoczenia politycznego Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 197-209

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



A. 270

MARIAN BISKUP

## PRZESŁANKI ZJEDNOCZENIA POLITYCZNEGO POMORZA WSCHODNIEGO Z POLSKĄ W POŁOWIE XV WIEKU

### I

W wielowiekowym procesie jednoczenia całości ziem Pomorza z państwem i społeczeństwem polskim czołową rolę odgrywają dwa fakty polityczno-prawne z połowy XV stulecia: inkorporacja Prus (tj. Pomorza Wschodniego) i traktat toruński 1466 r. W ich wyniku włączono do państwa polskiego na trzy stulecia znaczną część ziem Pomorza z ujściem Wisły — najpoważniejszą arterią gospodarczą Polski feudalnej. Zarazem wyparto wówczas zakon krzyżacki — główną przeszkodę dla Polski nad Bałtykiem, a przy tym jej najgroźniejszego wroga, z jego najważniejszych punktów oparcia nad dolną Wisłą, przy jednoczesnym podcięciu jego suwerenności państwowej.

Znaczenie tych faktów, najdonioślejszych — obok Grunwaldu — w dziejach Polski XV-wiecznej, jest więc bezsporne. Słuszne przeto wydaje się zainteresowanie, jakie historiografia nasza od kilkadziesiąt lat poświęca zbadaniu ich genezy, przebiegu i skutków. Badania te od czasów W. Kętrzyńskiego w drugiej połowie XIX stulecia<sup>1</sup> przeszły znaczną ewolucję. Pogłębiła się nieporównalnie podstawa źródłowa, umożliwiającą pełniejsze zobrazowanie procesu jednoczenia Pomorza Wschodniego z Polską. Równocześnie zaś rozwinęły i unowocześniły się metody badawcze, umożliwiające pełniejszą i wnikliwszą analizę, obejmującą zwłaszcza kwestię podłoża gospodarczego i społecznego, którego zbadanie pozwala na bardziej wyczerpujące zrozumienie aktu inkorporacji i pokoju toruńskiego 1466 r. Nauczylimy się także zjawiska te rozpatrywać w ich określonym kontekście dziejowym, przy wyraźnej dążności do traktowania ludzi XV-wiecznego Pomorza Wschodniego, ich przekonań i poglądów, szczególnie zaś narodowościowych, miarą czasów im współczesnych.

Z perspektywy badań nie tylko XIX-wiecznych, ale jeszcze okresu międzywojennego, daleko więc już jesteśmy od próby rozpatrywania procesu jednoczenia Prus z Polską wyłącznie w aspekcie

Artykuł ten stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego na Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Naukowego z okazji 500-lecia Traktatu Toruńskiego we wrześniu 1966 r. w Toruniu.

<sup>1</sup> W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, ss. 608 i n.

narodowościowym, przy równoczesnym przyznaniu walce stanów pomorskich z zakonem krzyżackim takiego tylko charakteru<sup>2</sup>. Nie negując pewnej roli czynnika narodowościowego w wydarzeniach połowy XV stulecia, sprowadzać go usiłujemy do właściwych proporcji. Jednocześnie zaś proces odzyskania Pomorza Wschodniego staramy się ukazać w głębszym kontekście powiązań gospodarczo-społecznych i ideologicznych oraz przeobrażeń tego rodzaju, które nastąpiły zarówno na ziemiach Królestwa Polskiego, jak i samego Pomorza. Dążymy przy tym do rozpatrywania z dalszej perspektywy dziejowej tych wydarzeń, które zaszły nad Bałtykiem, uznając je za wynik już wcześniej rozwijających się procesów co najmniej od początków XIV wieku. Usiłujemy na koniec dostrzec wpływ czynników i przemian ogólnoeuropejskich na ukształtowanie się stosunków między Polską i zakonem krzyżackim, czynników, których znaczenia nie wolno nam nie doceniać.

## II

Korzeni politycznego zjednoczenia Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku dopatrujemy się już od okresu agresji zakonu krzyżackiego na Pomorze Gdańskie w 1308—1309 r. W oparciu o polską ziemię chełmińską i częściową pomoc władców polskich dokonał on w połowie XIII stulecia podboju ziem bałtyckich Prusów między dolną Wisłą i Niemnem, podstępnie organizując — wbrew zamiarom swego fundatora — księcia Konrada mazowieckiego, z całości opanowanych ziem niemiecki twór polityczny — duchowne państwo krzyżackie, formalnie podległe tylko papieżowi. Państwo to utworzono ze szkoda nie tylko interesów i bezpieczeństwa Polski piastowskiej, lecz także sąsiednich organizmów — Pomorza Gdańskiego i Litwy. Zakłóciło ono przede wszystkim narastający powolnie proces łączenia się pomorskich obszarów z Polską, stonowiąc kolonię dla ekspansywnego, uboższego niemieckiego rycerstwa przybywającego z Rzeszy. Państwo to wywarło także poważny wpływ na zmianę oblicza etnicznego w szczególności Prus właściwych, a częściowo i ziemi chełmińskiej. Zabór Pomorza Gdańskiego złączonego już w 1308 r. ponownie wiązały politycznej wspólnoty z jednoczonym przez Władysława Łokietka Królestwem Polskim umocnił wydatnie polityczno-gospodarczą pozycję państwa krzyżackiego. Zarazem jednak ujawnił on prawdziwie agresywne oblicze zakonu krzyżackiego. Zabór tej przeważnie polskiej dzielnicy, połączonej już częściowo powiązaniami ekonomicznymi, zwłaszcza zaś wspólną języką, obyczajową, osadnictwa obok administracji kościelnej, zwłaszcza z północnymi ziemiami państwa polskiego — Wielkopolską i Kujawami<sup>3</sup>, stanowił niepowetowaną stratę dla odbudowywanego z trudem Królestwa Polskiego. Zarazem jednak rozwinął on w spójności polskiej w pełni usprawiedliwione dążenia rewindykacyjne, które objęły nie tylko Pomorze Gdańskie, ale także i ziemię chełmińską oraz niewielką ziemię michałowską napoły podstępnie kupioną przez Krzyżaków w latach 1304—1317 od księcia Leszka

<sup>2</sup> Por. np. W. Sobieski, *Walka o Pomorze*, Poznań 1928, ss. 62 i n.

<sup>3</sup> G. Labuda, *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X—XIV w.*, Szkice z dziejów Pomorza, t. 1, Warszawa 1958, ss. 208 i n.

kujawskiego. Dążenia do osłabienia potęgi Zakonu oraz odzyskania zagrabionych różnymi drogami ziem pomorskich stały się ważną częścią składową polskiego procesu dziejowego w XIV i początkach XV wieku. Doprowadziły one obok dalszych, istotnych przyczyn — do unii polsko-litewskiej, której rezultatem było rozbitcie potęgi groźnego państwa krzyżackiego na polach Grunwaldu. Stanowiło to niezbędne przygotowanie dla wewnętrznych przemian w państwie zakonnym, które ułatwiły i przyspieszyły proces zjednoczenia Pomorza Wschodniego z Polską jagiellońską w latach 1454—1466.

W tym prawie półtorawiekowym okresie walki o odzyskanie ujścia Wisły działało wiele czynników wzmacniających i ułatwiających dążenia państwa polskiego. Niektóre z nich działały przez cały ten okres, inne dopiero narastały etapami tworząc nową, pozytywną jakość. Przejawiały się one nie tylko wśród społeczeństwa Królestwa Polskiego, lecz — rzecz niezwykle istotna — w łonie samej społeczności pomorskiej (pruskiej), co odegrać miało w końcu decydujący wpływ na sfinalizowanie dzieła zjednoczenia.

### III

Wśród przesłanek, działających od początku i bez przerwy pozytywnie w kierunku przywrócenia politycznej jedności Pomorza Gdańskiego z Polską, wymienić należy momenty natury geograficznej, społeczno-narodowościowej i kościelno-administracyjnej. Mimo oddzielenia polityczną granicą po 1309 r., ziemie pomorskie nadal powiązane były korzystnymi warunkami środowiska geograficznego szczególnie z północnymi obszarami Królestwa Polskiego. Brak naturalnych przeszkód terenowych między Wielkopolską i Kujawami a Pomorzem Gdańskim, czy ziemią chełmińską, ułatwiając penetrację osadniczą i gospodarczą dzięki sieci dróg lądowych biegnących zwłaszcza do Gdańska, czy Torunia. Przede wszystkim jednak Wisła — główna rzeka Polski w XIV—XV wieku wraz z siecią swoich dopływów, była nadal tym najważniejszym, jednoczącym czynnikiem, wiążącym centralne ziemie polskie z jej ujściem w Gdańsku i Bałtykiem, chociaż czuwała nad nim obca, niemiecko-krzyżacka władza. Powyższe momenty natury geograficznej zachowywały swój walor przez cały omawiany okres, ułatwiając przy tym dalsze powiązania gospodarczo-społeczne. Od początków XV stulecia zanikać też zaczęły naturalne przeszkody geograficzne między południowymi ziemiami Prus właściwych a Mazowszem na skutek karczunków wielkich puszcz przez osadnika mazurskiego, rozszerzając w ten sposób sferę dalszych powiązań, choć w całej pełni czynnik ten miał się zaznaczyć w późniejszym już okresie dziejowym<sup>4</sup>.

Drugim czynnikiem jednoczącym było trwanie polskiego elementu ludnościowego na ziemi chełmińskiej i Pomorzu Gdańskim. Zakon krzyżacki rozwinął wprawdzie akcję kolonizacyjną, w znacznej mierze przy pomocy elementu niemieckiego, szczególnie miejskiego i chłopskiego. Wpłynęła ona na terenie Prus

<sup>4</sup> W. Chojnacki, *Osadnictwo polskie na Mazurach*, Szkice z dziejów Pomorza, t. 2, Warszawa 1959, ss. 10 i n.

właściwych na zmianę ich dawnego oblicza ludnościowego, przygotowując całkowite zniknięcie bałtyckich Prusów, jako odrębnej grupy etnicznej. Znaczniejsze zmiany nastąpiły także w zachodniej strefie ziemi chełmińskiej w dolinie Wisły z jej największymi ośrodkami miejskimi — Toruniem i Chełmnem. Ale trzon ludności tej ziemi — szczególnie w środkowej i wschodniej strefie, nadal pozostał polski. Wzmacniany był on przy tym infiltracją polską zza Wisły i Drwęcy, tj. Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. W stopniu jeszcze poważniejszym utrzymał się element słowiański na Pomorzu Gdańskim. Tylko nieliczne wyspy niemieckiego osadnictwa, zwłaszcza chłopskiego w rejonie Człuchowskiego oraz na Żuławach, obok ludności większych miast świadczyły o przemianach ludnościowo-etnicznych, które jednak nie zacierają nadal słowiańskiego oblicza Pomorza. I tutaj polskość jego w strefie południowo-nadwiślańskiej wzmacniana była stale dopływem i powiązaniem z ludnością szlachecko-chłopską Kujaw czy Krajny. Co więcej — element polski z ziemi chełmińskiej nadal przenikał w XIV stuleciu na obszary Powiśla oraz karczowanej dopiero zachodniej strefy Mazur w rejonie Ostródy, kształtując już także — choć jeszcze częściowo — oblicze etniczne tego regionu.

Utrzymanie się ludności polskiej rycersko-chłopskiej, wzmacnianej szczególnie po 1410 r. w okresie kryzysu także demograficznego Prus dopływem świeżych sił z ziem koronnych, posiadało doniosłe znaczenie na przyszłość. Ludność ta zachowywała bowiem swój język i obyczaje, utrzymywała dawne słowiańskie nazewnictwo osad miejskich i wiejskich, jezior i rzek. Stanowiły one żywe i nieodparte dowody dawnej i nadal trwającej łączności etnicznej znacznej większości społeczeństwa pomorsko-chełmińskiego z polskim. Umożliwiała to podtrzymywanie dawnej tradycji łączności politycznej z Polską, u niektórych przynajmniej grup ludnościowych, jak konkretnie części rycerstwa chełmińskiego, i budzenie ich dążeń zjednoczeniowych. Wpływało to przy tym pozytywnie — jak zobaczymy — także na rozwój ideologii zjednoczeniowej w społeczeństwie Królestwa Polskiego, dając mu nieodparty argument narodowościowy w walce z zakonem krzyżackim. Przetrwało także, głównie w północnej części Pomorza Gdańskiego, dawne prawo w stosunkach osadniczych chłopów i rycerstwa. Mimo pewnych odrębności regionalnych pomorskich i przemian, jakie zaszły w nim pod wpływem upowszechnienia się gospodarki towarowo-pieniężnej, zwane ono było w początkach XV wieku po prostu „prawem polskim”<sup>5</sup>; potwierdzało ono słowiańskość ich posiadaczy rycerskich czy chłopskich, podtrzymując także tradycję wspólnoty narodowościowej z ludnością Korony<sup>5</sup>.

Trzeci, stały moment integrujący — to powiązania kościelno-administracyjne, obejmujące jednak tylko Pomorze Gdańskie. Po 1309 r., mimo prawie 100-letnich wysiłków krzyżackich, pozostało ono nadal w granicach polskiej diecezji włocławskiej, jako tzw. archidiakoniat pomorski, podczas gdy część zachodnia na prawym brzegu Brdy należała do archidiecezji gnieźnieńskiej, tworząc tzw. archidiakoniat kamieński. Fakt ten posiadał swoje poważne znaczenie polityczno-prawne, gdyż był dowodem

<sup>5</sup> K. G ó r s k i, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1932, s. 47.

dawnych związków historycznych ziem pomorskich z Królestwem Polskim. Umożliwiał on także oddziaływanie na kler, a w konsekwencji i ludność pomorską ze strony duchowieństwa włocławskiego, w kierunku zgodnym z polskimi dążeniami zjednoczeniowymi, szczególnie od początku XV stulecia, gdy coraz wyraźniej zaznaczał się wpływ władzy królewskiej na dobór kandydatów na stolicę biskupią. Możliwość ta — wyraźnie dostrzegana przez zakon krzyżacki — osłabiana była jednak systemem świadczeń fiskalnych na rzecz biskupów włocławskich, w postaci dziesięcin (rzecz wyjątkowa w porównaniu z innymi biskupstwami pruskimi), ściąganych przy tym w sposób rygorystyczny od ludności pomorskiej. Budziło to od początku XV stulecia stałe zadrażnienia, a nawet niechęć do przedstawicieli władz kościelnych, reprezentujących wszak polski episkopat<sup>6</sup>. Dlatego nie negując bynajmniej pozytywnej roli polskiego zwierzchnictwa kościelnego stwierdzić trzeba, że posiadało ono także swoje ujemne cechy z powodu czynnika fiskalnego. Podobny zresztą, złożony charakter posiadała kwestia tzw. świętopietrza, płaconego przez ziemię chełmińską i pomorską z racji ich dawnej przynależności do państwa polskiego.

#### IV

Scharakteryzowane wyżej ogólnie trzy rodzaje stałych więzi istniejących nadal między Polską a oderwanymi od niej ziemiami pomorsko-chełmińskimi, posiadały swój czołowy walor przede wszystkim w XIV stuleciu, w pierwszym etapie walki polityczno-militarnej monarchii piastowskiej o odzyskanie utraconych ziem północnych. Wpłynęły one pobudzająco na skryształizowanie się ideologii zjednoczeniowej, która znalazła swoje rozwinięcie i pełny wyraz w okresie wielkich procesów papieskich: w Inowrocławiu w 1320 r. i Warszawie w 1339 r. Ustne zeznania świadków, oparte na powszechnej opinii polskiej, świadków pochodzących przede wszystkim z ziem Wielkopolski, Kujaw, częściowo i uchodźców z samego Pomorza Gdańskiego, nie tylko potwierdziły bezprawną aneksję ziem pomorskich przez Zakon w 1308—1309 r. Jednocześnie bowiem ukazały one więzy jedności historycznej, politycznej i etniczno-narodowościowej, istniejących między zagrabionym brutalnie Pomorzem Gdańskim i resztą ziem polskich, a w konsekwencji nakazującej ich zwrot zjednoczonemu Królestwu Polskiemu. Z tej też racji w procesie warszawskim wysunięto postulat zwrotu przez Zakon także ziemi chełmińskiej (obok michałowskiej) jako dawnej części składowej Królestwa, oraz stwierdzono, że względu na to, iż obecny jej posiadacz wystąpił zbrojnie przeciw swoim dobroczyńcom polskim pozbawił się on przez to prawa do jej posiadania<sup>7</sup>.

Korzystne dla Polski, a nie zrealizowane na skutek oporu Krzyżaków i chwiejnego stanowiska kurii awiniońskiej procesy XIV-wieczne, nie przywróciły jej zagarniętych obszarów pomorskich. Jednak spowodowały one wzrost świadomości narodowej społeczeństwa polskiego i uświadomiły mu w pełni znaczenie ziem

<sup>6</sup> M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV w.*, Warszawa 1959, ss. 32 i n.

<sup>7</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228—1454*, Przegląd Historyczny, t. 45, 1954, ss. 315 i n.

pomorskich. Zarazem zaś przyswoiły mu program ich odzyskania jako niezbędnego warunku zjednoczenia całości Królestwa Polskiego. Przeświadczenie to zakorzeniło się głęboko w świadomości społeczeństwa polskiego i utrzymało mimo wszelkich niepowodzeń militarynych i politycznych w walce z Zakonem w pierwszej połowie XIV wieku. Znalazło ono swój wyraz także w warunkach i interpretacji traktatu kaliskiego z 1343 r., który — na przeciąg przeszło 110 lat — pozostawił ziemie pomorsko-chełmińskie w rękę krzyżackim. Ale w oczach statystów polskich, jak i ogółu społeczeństwa, szczególnie zaś wielkopolskiego — był on faktycznie tylko bezterminowym rozejmem<sup>8</sup>. Tereny pozostawione Zakonowi stanowią bowiem nadal polskie ziemie, które z konieczności tylko i formalnie zostały przez ich faktycznego zwierzchnika, króla Kazimierza Wielkiego, odstąpione czasowo Zakonowi, do chwili złamania przez niego pokojowych stosunków z Polską. Także w zeznaniach świadków w ostatnich procesach Polski z Zakonem z lat 1412—1422 nadal wyraźnie brzmi przeświadczenie o niewygasłej wspólnocie „języka, praw i obyczajów” społeczeństwa polsko-pomorskiego, jako czynnika uzasadniającego słuszność dążeń rewindykacyjnych Królestwa Polskiego<sup>9</sup>. Stanowiło to zarazem podstawę dla militarnej, dyplomatycznej i politycznej akcji państwa polskiego w okresie grunwaldzkim aż do 1435 r., która — choć ostatecznie zakończona niepowodzeniem w odniesieniu do ziem pomorskich — utwierdziła kierownicze koła polskie, szczególnie zaś wielkopolsko-kujawskie, w jej dążnościach rewindykacyjnych na przyszłość.

## V

Nowym zjawiskiem wśród przesłanek zjednoczeniowych polsko-pomorskich, pojawiającym się szczególnie po 1410 r., jest czynnik gospodarczy. Chodzi tu o powiązania natury handlowej, obejmujące coraz pełniej oba organizmy — koronny i wschodniopomorski. Rzecz zrozumiała, że są one w pewnej mierze kontynuacją już znacznie wcześniej istniejących kontaktów gospodarczych. Jednak aż do początków XV wieku miały one charakter odmienny, polegający głównie na wymianie pogranicznej, szczególnie Torunia, z sąsiednimi regionami polskimi oraz na handlu tranzytowym, kierowanym przez krakowian, czy torunian (miedź słowacka, sukno flandryjskie). Dopiero przełom XIV—XV wieku zapoczątkował nowe jakościowo formy tych kontaktów. Przejawiało się to w postaci dostaw kujawskiego zboża, czy mazowieckich artykułów leśnych do portu gdańskiego, kierowanych tam głównie za sprawą szafarzy krzyżackich. Uderzającym tu zjawiskiem była aktywizacja kujawskich ośrodków nadgranicznych z Bydgoszczą na czele w handlu wiślanym z Gdańskiem, zagrażająca dotychczasowemu pośrednictwu Torunia i podkopująca jego faktyczne, a od 1403 r. — formalnie uzyskane prawo składu. Ale aż do 1410 r. dostawy szczególnie zboża polskiego stano-

<sup>8</sup> K. Tymieniecki, *Upadek rządów krzyżackich na Pomorzu*, Roczniki Historyczne, t. 3, 1927, ss. 69 i n.

<sup>9</sup> H. Chłopocka, *O elementach zjednoczenia Pomorza Gdańskiego z Polską w XV wieku*, Roczniki Historyczne, t. 24, 1958, s. 274; też, *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko-krzyżackich w XIV i XV wieku*, tamże, t. 25, 1959, ss. 135 i n.

wiły tylko uzupełnienie dla wolumenu towarów eksportowych pruskich. Dopiero okres pogrunwaldzki zintensyfikował bardzo poważnie obroty drzewne i zbożowe z Polską na skutek zniszczeń wojennych ziem pomorskich i krzyszysu siły roboczej, przy jednoczesnym, a stale narastającym zapotrzebowaniu ze strony uprzemysławiających się krajów zachodnioeuropejskich z Anglią i Niderlandami na czele<sup>10</sup>. Obok trwających nadal form tranzytowych handlu polsko-pruskiego widoczna jest więc przewaga eksportu zbożowego zwłaszcza z północnej Korony (Kujawy, Wielkopolska), częściowo nawet i Małopolski. Intensyfikuje się także poważnie eksport wysokiej wartości artykułów leśnych z Mazowsza, a także Małopolski (drzewo cisowe). Trwa też nadal wywóz surowców niezbędnych do produkcji rzemieślników, zwłaszcza toruńskich i gdańskich. Aktywizuje się także import do Prus niektórych artykułów rzemieślniczych północnej Polski, jak zwłaszcza piwa i tańszego sukna wielkopolskiego. W kontaktach tych na skutek upadku wielkiego handlu krzyżackiego czołową rolę odgrywają kupcy pruscy, w szczególności gdańscy obok toruńskich, dla których ziemie polskie stają się po prostu niezbędnym zapleczem, bez którego istnienia byłyby już nierealny rozwój wielkich miast pomorskich. Ale z drugiej strony uderzający jest wzrost aktywności handlowej także polskiego mieszczaństwa, tak wielko- jak małopolskiego, w kontaktach nie tylko miejscowych z przybyszami pomorskimi, ale przede wszystkim poprzez szlak wiślany w Gdańsku. Wyrasta on w połowie XV stulecia na *portum Regni* — port Królestwa Polskiego, w rzeczywistości zaś na czolowy punkt wymiany kupiectwa polskiego (w słabej tylko mierze szlachty) nie tylko z miejscowym kupcem, lecz — w rosnącym stopniu — z angielskim, czy niderlandzkim. Najlepszą miarą znaczenia tych kontaktów jest choćby żywiłowy wręcz rozwój kujawskiej Nieszawy naprzeciwko Torunia, czy dalsza aktywizacja bydgoszczan, jak również nieustanne skargi ogółu polskiego kupiectwa kierowanego przez krakowian, na wszelkie utrudnienia w swobodzie handlu z ujściem Wisły, a więc ze strefą bałtycką, w okresach wojennych niepokojów, lub też stwarzane ze względów fiskalnych przez zakon krzyżacki. Sprawcą ich jest nawet rada gdańska, dążąca od początku lat 40-ych do przejęcia pośrednictwa w kontaktach polskich dostawców i zachodnioeuropejskich. Z drugiej zaś strony ziemie polskie są nadal chłonnym rynkiem zbytu na towary dostarczane za pośrednictwem wielkich miast pomorskich z Zachodu (ryby, sukno), czy będące wytworem rzemieślników gdańsko-toruńskich.

Uzasadnionym jest więc w pełni wniosek o narastającej w połowie XV wieku współzależności ekonomicznej Pomorza Wschodniego, choć jednak głównie jego nadwiślańskiej strefy bez odległych Prus Dolnych, z ziemiami Korony, szczególnie północnymi, i o zrastaniu się obu tych terytoriów, jako uzupełniających się gospodarzo przy zarysowującym się coraz pełniej ciężeniu ekonomiki polskiej ku Bałtykowi<sup>11</sup>. Ten element gospodarczy stanowiący nową jakościowo przesłankę zjednoczeniową,

<sup>10</sup> M. Małowist, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności państwowej Pomorza Gdańskiego z Polską w połowie XV w.*, Przegląd Historyczny, t. 45, 1954, ss. 145 in.; M. Biskup, op. cit.

<sup>11</sup> H. Chłopocka, *O elementach*, s. 279.



podbudował intensywnie dawną argumentację historyczną, społeczno-narodowościową w sprawie pomorskiej ukazując życiową wręcz potrzebę przywrócenia swobodnego związku Polski z ujściem Wisły, a więc drogę politycznej jedności. Tym samym znajdował on poparcie znacznie szerszych kręgów społeczeństwa Korony — nie tylko szlacheckich, ale i mieszczańskich — dla koncepcji zjednoczeniowej. A przy tym — rzecz niezwykle istotna — oddziałał on na postawę mieszczaństwa wielkich ośrodków pomorskich, które w połowie XV wieku dostrzegać zaczęło w Królestwie Polskim nie tylko zaplecze gospodarcze, ale i możliwość ostoi politycznej, innymi zaś słowy — zrzucenia zwierzchnictwa Zakonu i poddania się Polsce.

## VI

Ten ostatni moment posiada decydujące znaczenie przy analizie omówionych wyżej przesłanek zjednoczeniowych, które dotychczas zdawały się oddziaływać aktywnie przed wszystkim na społeczeństwo Korony w jego walce z Krzyżakami. W rzeczywistości niektóre z nich działały od początku, choć w sposób powolniejszy i ograniczony, także na terenie Pomorza Wschodniego, a przynajmniej znacznej części jego strefy nadwiślańskiej. Mamy tu na uwadze przesłanki natury geograficznej, historycznej czy narodowościowej. Do początków XV stulecia te ostatnie zdawały się wywierać pewien ograniczony zresztą wpływ na postawę części rycerstwa ziemi chełmińskiej, która przejawiała się w działalności Towarzystwa Jaszczurczego po 1397 r., dążącego zapewne do poddania się Polsce<sup>12</sup>. Dążenia te okazały się za słabe nie tylko z powodu represji krzyżackich w 1410—1411 r., jakie spadły na część członków Towarzystwa, ale ze względu na jego szczupły zasięg terytorialny i bazę społeczną, pozbawioną przede wszystkim elementów mieszczańskich — okoliczność w warunkach silnie zurbanizowanego państwa krzyżackiego decydującą dla zasięgu i powodzenia większej akcji o charakterze politycznym. Dlatego trzeba tutaj wyraźnie podkreślić, że dążności samego społeczeństwa pomorskiego do zjednoczenia z Koroną w początkach XV stulecia były jeszcze zbyt słabe, aby utrwalić pierwszą próbę przywrócenia panowania polskiego nad dolną Wisłą bezpośrednio po zwycięstwie grunwaldzkim w 1410 r. Brakowało im bowiem jeszcze szerszego podłoża gospodarczego i społecznego oraz utwierdzenia się przeświadczenia, że panowanie krzyżackie nie rokuje już żadnych szans rozwojowych — w przeciwieństwie do władzy polskiej. Dopiero więc następstwa okresu pogrunwaldzkiego — kryzys wewnętrzny państwa krzyżackiego, kryzys nie tylko gospodarczy, ale władzy zwierzchniej, podkopujący rację jej istnienia, przy jednoczesnym wiązaniu się ekonomiki Prus z ziemiami Korony — utorował drogę do zrodzenia się poglądu wśród społeczności pomorskiej o konieczności obalenia Zakonu i poddaniu się właśnie Polsce.

Ta postawa samego społeczeństwa państwa krzyżackiego, niedostatecznie jeszcze doceniana i rozumiana w historiografii naszej, odegrała ostatecznie decydującą rolę w procesie zjednoczeniowym. Zapominamy bowiem często, że inne było oblicze społeczno-narodo-

<sup>12</sup> M. Bartkowiak, *Towarzystwo Jaszczurcze w latach 1397—1437*, Toruń 1948.

wościowe ziem pomorskich w początkach XIV, czy połowie XV stulecia, że w okresie tym na Pomorzu Wschodnim wyrosła społeczność tzw. Prusaków, złożonych z 3 grup etnicznych: staropruskiej, polskiej i niemieckiej, o nieukształtowanym jeszcze obliczu narodowościowym mimo pewnej preponderancji materialnej elementu niemieckiego<sup>13</sup>. Ten pomorski, tzw. współcześnie „Prusak” połowy XV wieku, czuł się jednak — bez względu na język i pochodzenie — związany przede wszystkim z obszarem, w którym żył i działał. Cechował go zaczynał swoisty, lokalny patriotyzm, zabarwiony partykularyzmem, ale — podkreślmy to z całym naciskiem — pozbawiony nacjonalistycznych obciążeń w grupie niemieckiej, właściwych dopiero XIX i XX stuleciu. Nacechowany był on — także pod wpływem działalności Kościoła — lojalizmem wobec krzyżackich, duchownych zwierzchników, otaczanych w dodatku do czasów unii polsko-litewskiej nimbem „zbrojnego ramienia” misji chrześcijańskiej nad Bałtykiem. Ta społeczność pruska ukształtowana w formie stanów, przy silnej roli kupieckiego mieszczaństwa wielkich ośrodków nadwiślańskich, zaczęła dopiero po Grunwaldzie wywierać rosnący wpływ początkowo w stosunkach wewnętrznych państwa krzyżackiego, domagając się ograniczenia jego zarządców w sprawach gospodarczych i sądowych. Zmierzała ona coraz wyraźniej do uzyskania realnego wpływu na zarząd państwa — narzędzia obcej i nie wiążącej się z miejscowym elementem, krzyżackiej kasty, i przekształcenia go w narzędzie, służące interesom stanów posiadających tj. mieszczaństwa i rycerstwa. Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że na dążenia tej ostatniej grupy społecznej wywarł wpływ przykład pozycji, którą zajęła już szlachta koronna. Główne ognisko opozycji rycerskiej znajdowało się bowiem w ziemi chełmińskiej i nadwiślańskiej strefie Pomorza Gdańskiego, pozostające stale — jak już wyżej wskazano — w ożywionych kontaktach społeczno-narodowościowych z szlachtą wielkopolsko-kujawską. Natomiast wielkie miasta w dążeniach swoich do swobód polityczno-ustrojowych wzorowały się głównie na przykładzie innych wielkich ośrodków nadbałtyckich z Lubeką na czele. Wytrwały opór władz zakonnych przeciw wszelkim poważniejszym koncesjom prawno-ustrojowym i dążność do zachowania monopolu władzy w Prusach spowodowały zorganizowanie się opozycji stanowej w 1440 r. w postaci Związku Pruskiego<sup>14</sup>. Walka polityczna, podjęta z nim przez Krzyżaków, doprowadzić miała do zbrojnej walki i obalenia władzy Zakonu przez konfederację pruską w początkach 1454 r. Jednocześnie zaś wyłoniła się kwestia poddania się Związkowi Pruskiemu Polsce, zaakceptowana przede wszystkim przez wielkie miasta z Toruniem na czele oraz rycerstwo chełmińsko-pomorskie. Była to w wypadku miast konsekwencja ich powiązań gospodarczych z Polską — ich niezbędego zaplecza ekonomicznego i źródła dalszego rozwoju, przy jednoczesnej nadziei na uzyskanie koncesji terytorialnych i ustrojowych

<sup>13</sup> E. Maschke, *Preussen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens*, Ost. Wissenschaft, Bd. 2, 1956, ss. 116 i n., który jednak niesłusznie usiłuje utożsamić XV-wiecznych „Prusaków” z Niemcami — por. M. Biskup, *Der Zusammenbruch des Ordensstaates in Preussen im Lichte der neuesten polnischen Forschungen*, Acta Poloniae Historica, t. 9, 1963, ss. 72—73.

<sup>14</sup> K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949, ss. XXXV i n.

od nowego zwierzchnika — króla polskiego. Rycerstwo natomiast liczyło na wzrost swojej rangi polityczno-prawnej, czy nawet na doraźne korzyści materialne od nowej władzy w formie urzędów czy nadań, przy realnym partycypowaniu we władzy w Prusach na wzór — w znacznej mierze — pobratymców koronnych.

Tak więc te złożone, gospodarcze, społeczne i prawno-polityczne przesłanki, wypływające z całokształtu przeobrażeń wewnętrznych zarówno Prus jak i Królestwa Polskiego, a ułatwione częściowo narodowościowymi powiązaniem w grupie rycerstwa, wpłynęły na poddanie się stanów pruskich Polsce w lutym 1454 r. Fakt ten nie tylko ułatwił mał Polsce odzyskanie ziem pomorskich, lecz i — jeśli nie całkowite zlikwidowanie, to chociaż podporządkowanie jej Zakonu. Należy z całą otwartością stwierdzić, że w połowie XV stulecia, wobec rozwinięcia się stanowego społeczeństwa pruskiego i wzrostu jego rangi politycznej oraz finansowo-militarnej, pozyskanie sobie jego rzeczywistego i trwałego poparcia było po prostu nie z bę d n y m w a r u n k i e m dla realnego powrotu Polski nad Bałtyk, jeśli nie miałyby powtórzyć się historia okresu pogrunwaldzkiego. Jeśli warunek ten został spełniony w powstaniu zbrojnym stanów pruskich w lutym 1454 r. i znalazł swój pełny wyraz w akcie inkorporacji Prus z 6 marca 1454 r., to było to zarazem świadectwem dojrzałości różnorodnych przesłanek nurtujących od dawna nie tylko społeczność Korony, lecz także — w znacznej mierze — społeczność pomorską, a kierujących ją do zjednoczenia z jego naturalnym zapleczem polskim.

Poddanie się stanów pruskich posiadało jeszcze jeden poważny walor: rozszerzało ono poważnie dawny, polski program rewindykacyjny Polski na całość ziem Pomorza Wschodniego wraz z Powiślem, Warmią, Mazurami, czy nawet Prusami Dolnymi, przy jednoczesnym założeniu, iż panowaniu krzyżackiemu należy położyć całkowity kres. Był to wprawdzie — jak dowiodła rzeczywistość — tylko postulat, ale tym niemniej stwarzający państwu polskiemu poważniejsze możliwości całkowitego usunięcia niebezpiecznego zawsze przeciwnika krzyżackiego.

Na skutek wytrwałego oporu Zakonu w toku wojny trzynastoletniej i trudności militarno-finansowych Polski oraz wiernych jej w większości stanów pruskich program z 1454 r. nie dał się w pełni utrzymać. Jednym z zasadniczych powodów była niedojrzałość jeszcze przesłanek zjednoczeniowych występująca we wschodniej strefie Prus właściwych, która zaznaczyła się ich szybkim powrotem pod władzę Zakonu w 1455 r.<sup>15</sup> Był to nie tylko przejaw dawnej lojalności i niewyrobienia politycznego tamtejszego drobnego rycerstwa pruskiego, czy części mieszczaństwa królewieckiego, ale i słabości powiązań zarówno gospodarczych, jak społecznych, czy narodowościowych tej odległej części Prus z państwem i społecznością polską. Fakt ten umożliwił Zakonowi zyskanie tam oparcia i oddziałął bez żadnych wątpliwości na sfinalizowanie warunków traktatu toruńskiego 1466 r. Poddały one bezpośrednio władzy polskiej obszary pomorskie związane najpełniej już przed 1454 r. z Polską,

---

<sup>15</sup> K. G ó r s k i, *Fragmety dziejów Prus w XV w.*, Rocznik Gdański, t. 9—10, 1937, ss. 135 i n.; M. B i s k u p, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454—1466* (w druku).

z linią Wisły, z Gdańskiem i Toruniem na czele, zabezpieczonych przy tym regionem dolnego Powiśla z Malborkiem i Warmią.

## VII

Do ostatniej kategorii przesłanek zjednoczeniowych Pomorza Wschodniego z Polską należy na koniec korzystny dla niej układ stosunków europejskich w połowie XV stulecia. Nie wchodząc szczegółowiej w ten szeroki problem, zasygnalizować tylko można najważniejsze jego znamiona. Należy do nich przede wszystkim osłabienie naturalnego zaplecza Zakonu — tj. Rzeszy Niemieckiej. Przejawiało się ono zarówno w kryzysie rycerstwa niemieckiego i spadku jego znaczenia gospodarczo-społecznego, jak i osłabieniu pozycji domów krzyżackich na terenie Rzeszy, tj. baliwatów, stanowiących wszak ostoję i punkty macierzyste dla Krzyżaków pruskich. Istotny moment stanowiło także rozbitcie polityczne Rzeszy Niemieckiej, upadek władzy cesarskiej w czasach Fryderyka III Habsburga przy wzroście znaczenia książąt-władców terytorialnych, skłóconych między sobą i niezdolnych do podjęcia wspólnej akcji militarnej w obronie „niemieckiej kolonii” w Prusach<sup>16</sup>. Były to czynniki, które ułatwiły rozgrywkę polityczną Związku Pruskiego do 1454 r., a następnie militarną Polski i stanów pruskich do 1466 r. Nie oznacza to, że czynniki w Rzeszy Niemieckiej nie służyły Zakonowi swoją pomocą — materialną czy ideologiczną (jak banicja cesarska z 1455 r.), i nie utrudniły walki o realizację zjednoczenia. Jednakże w sumie okazały się one za słabe, aby powstrzymać ją i załamać. Podobnie rozbitcie wewnętrzne drugiej kolonii niemiecko-krzyżackiej nad Bałtykiem tj. Inflant, i początkowa obawa ich zwierzchników zakonnych przed czynnikami zewnętrznymi — Szwecją czy Litwą, czy — później — jednoczącym się mimo trudności Wielkim Księstwem Moskiewskim, uniemożliwiły pełne zaangażowanie się tego „północnego ramienia Zakonu” w walkę o Pomorze Wschodnie po stronie wielkiego mistrza. Była to okoliczność pozytywna dla utrwalenia zjednoczenia Pomorza z Polską, ukazująca zarazem zmierzch średniowiecznych ości niemieckich nad Bałtykiem przy wyzwalnianiu się spod ich wpływu państw narodowych, jak zwłaszcza Szwecji Karola Knutsona — sojusznika Polski. Spostrzeżenie to odnosi się częściowo i do Związku Miast Hanzeatyckich, a ściślej: jej lubeckiego kierownictwa, osłabianego postępującą penetracją niderlandzko-angielską na Bałtyku<sup>17</sup>, które — mimo dawnych powiązań z Zakonem — nie zdobyło się na efektywniejszą pomoc dla niego, lawirując dla własnych interesów między obu stronami walczącymi.

Tak więc załamywanie się w połowie XV wieku dawnych pozycji polityczno-ustrojowych i gospodarczych nacechowanych przewagą feudalno-mieszczanckiego elementu niemieckiego w strefie bałtyckiej stanowiło pozytywną przesłankę dla Polski w okresie jej walki o Pomorze Wschodnie, walki, która była więc jednym z fragmentów ogólniejszego procesu dziejowego w strefie bałtyckiej.

<sup>16</sup> F. Hartung, *Deutsche Verfassungsgeschichte vom 15. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, Leipzig 1928, ss. 6 i n.; *Aus Reichstagen des 15. und 16. Jahrhunderts*, Göttingen 1958, ss. 81 i n.

<sup>17</sup> M. Małowski, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie*, Warszawa 1954, ss. 399 i n.

Z ostatnich, najważniejszych przesłanek wymienić należy osłabienie prestiżu papieżstwa — wszak formalnego duchownego zwierzchnika państwa krzyżackiego, i wpływów jego uniwersalizmu oraz osłabienia Kościoła po wstrząsach okresu husyckiego i soborowego. W parze z tym szło wzmożenie dążności do akcentowania swojej suwerenności i interesów narodowych przez poszczególne państwa także środkowoeuropejskie, na czele z Czechami i Polską. Fakty te tłumaczą nam także możliwość likwidacji duchownego państwa krzyżackiego w Prusach, podjętą przez jego stany i Polskę. Wyjaśniają też one kontynuowanie walki z Zakonem mimo kilkakrotnych kłatw papieskich, na Związek Pruski, a których postanowienia od 1459 r. usiłowano rozciągać także na państwo polskie. Wyjaśniają nam na koniec współdziałanie Polski z husyckim władcą Czech Jerzym z Podiebradów (ostatecznie od 1462 r.) i zbliżenie jej do opozycji antypapieskiej i antycesarskiej w Rzeszy<sup>18</sup>, ułatwiające działanie na forum międzynarodowym, także w interesie sprawy pomorskiej.

## VIII

Dopiero więc w kontekście tych różnorodnych i złożonych przesłanek, wypływających przede wszystkim z ukształtowania się stosunków w Polsce i na Pomorzu Wschodnim, częściowo zaś i ogólnoeuropejskich, zwłaszcza nadbałtyckich, bardziej zrozumiały staje się nam fakt politycznego zjednoczenia Pomorza Wschodniego z Polską w latach 1454—1466. Wyrasta on bowiem w całej pełni z swojej rodzimej, polsko-pomorskiej, ale i europejskiej głęby przeobrażeń gospodarczych, społecznych i ideologicznych połowy XV stulecia, ukazując ich wzajemne powiązanie i współzależność. A jednocześnie, odpowiadając tym dojrzałym już warunkom, stał się on jednym z najdonioślejszych i najważniejszych wydarzeń w dziejach Polski i Pomorza Wschodniego, którego pozytywne następstwa zaznaczyły się na długie trzy stulecia.

MARIAN BISKUP

FACTORS TO POLITICAL UNIFICATION OF EASTERN POMERANIA WITH POLAND IN MID 15th CENTURY

### Summary

Although in the years 1308—1454 a frontier separated Eastern Pomerania (the Region of Gdańsk and the Land of Chełmno, both occupied by the Teutonic Order) from Poland, numerous bonds existed between them. These bonds can be divided into two groups: 1. existing over the whole period and 2. developing gradually. To the first group belong geographical, ethnical and ecclesiastical ties. Eastern Pomerania was connected with Poland by a natural water route, the Vistula, and by the existing road net. In the region of Gdańsk as well as in the Land of Chełmno Polish (Slav) population still predominated in spite of an inflow of German colonists settling in the country, and especially in the towns. As the result of this predominance the names of villages, lakes and rivers remained Slavonic, which is a proof of these regions ethnical unity with Poland. Moreover, the district of Gdańsk belonged to the diocese of Włocławek and the metropolis at Gniezno.

The new bonds were of economical and political nature. After 1410 economical ties between Eastern Pomerania and Poland grew constantly. Polish

<sup>18</sup> R. Heck, *Zjazd glogowski w 1462 r.*, Warszawa—Wrocław 1962, ss. 32 i 8

agricultural resources became indispensable for the Gdańsk and Toruń trade. And it was through Gdańsk that Polish merchants made their transactions with the merchants of Western Europe.

At this time as effect of Teutonic Order's policy economical situation in its state worsened constantly and simultaneously the oppression grew. That is why in mid 15th century all its subjects, notwithstanding their ethnical origin and their station, found themselves in opposition to the Teutonic Knights. The Estates regarded the incorporation of their country into Poland as sole guarantee of its further economic and political development. This attitude proved to be an indispensable factor to Poland's return to the shores of the Baltic. Eastern Pomerania, most strongly bound to Poland of all the provinces of the Teutonic Order's state, was retrieved in the years 1454—1466.

The fact that at this time Germany, its knightage and the German branch of the Teutonic Order as well as the German Order in Livonia were in a state of crisis, and the Hanse was loosing its power was another factor to the unification. Also weakening of the pope's universalistic influence and the tendency to grant sovereignty to national states such as Poland and Bohemia, and to guard their interests — helped the struggle for abolition of the Teutonic Order's spiritual authority and the return of Eastern Pomerania to Poland.